



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wartości wychowawcze prezentowane na łamach "Małego Gościa Niedzielnego" (1926-1939)

Author: Agata Muc

Citation style: Muc Agata. (2016). Wartości wychowawcze prezentowane na łamach "Małego Gościa Niedzielnego" (1926-1939). "Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy" (2016, nr 3, s. 86-99).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

WARTOŚCI WYCHOWAWCZE PREZENTOWANE NA ŁAMACH „MAŁEGO GOŚCIA NIEDZIELNEGO” (1926–1939)

Wprowadzenie

W okresie II Rzeczypospolitej władze Kościoła katolickiego dużą wagę przywiązywały do wychowania młodego pokolenia, co podkreślał papież Pius XI w encyklice *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* z 1929 r. („*Divini illius Magistri*”): „kościół posiada prawo, którego zrzec się nie może, a zarazem obowiązek, od którego nie może być zwolniony, czuwania nad całym wychowaniem swoich dzieci, wierzących, nie tylko w jakimkolwiek zakładzie publicznym czy prywatnym, nie tylko co do nauki religii, jakiej tam się udziela, lecz także co do wszystkich nauk i zarządzeń, o ile z religią i moralnością mają jakiś związek” (Za: Skreczko, 2011, s. 236). Naukę wiary oraz moralności chrześcijańskiej wśród dzieci i młodzieży prowadzono na wiele sposobów, także za pośrednictwem czasopiśmiennictwa. W omawianym okresie Kościół oraz współpracujące z nim organizacje i stowarzyszenia religijne wydawały wiele różnorodnych tytułów czasopism o zasięgu zarówno ogólnopolskim, jak i regionalnym, w postaci dodatków lub samoistnych periodyków². W diecezji katowickiej dla młodych czytelników publikowano kilkanaście tytułów³, w tym dwa dodatki kierowano do młodszych dzieci – „Mały Gość Niedzielny” (dodatek do „Gościa Niedzielnego”) oraz „Dzwonek: Gazetka dla Dzieci” (dodatek do „Katolika”, „Katolika Polskiego” i „Górnoślązaka”). Były one miejscem upowszechniania nie tylko podstawowych nauk Kościoła katolickiego, ale także wielu innych ważnych wartości wychowawczych (Żmichowska, 1997, s. 367–379).

¹ Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

² Kościół katolicki wydawał wówczas 171 czasopism przeznaczonych dla młodych odbiorców, w tym 110 tytułów kierowano do młodzieży (Jarowiecki, 1990, s. 49).

³ J. Jarowiecki podaje, że w samych Katowicach ukazywało się łącznie 12 czasopism katolickich dla dzieci i młodzieży (Jarowiecki, 1990, s. 50; por. także Gładysz, 1931, s. 301–321; Stosio, 1982, s. 172–183; Ratajewski, 1965, s. 881–888).

„Mały Gość Niedzielny” posłuży jako przykład do zbadania, jakiego rodzaju treści wychowawcze prezentowano w ówczesnym śląskim czasopiśmiennictwie katolickim dla młodych czytelników. Dodatkowo analiza programu edukacyjno-wychowawczego periodyku pozwoli określić, jaki model wychowania był propagowany przez ówczesną redakcję. W celu uzyskania odpowiedzi na tak sformułowane pytania analizie poddano zarówno zawartość, jak i treść poszczególnych numerów wydanych w latach 1926–1939.

Powstanie i rozwój czasopisma

Na dwa lata przed utworzeniem diecezji katowickiej we wrześniu 1923 r. bp August Hlond, administrator apostolski ustanowiony dla Górnego Śląska, podjął decyzję o powołaniu do życia „Gościa Niedzielnego: Tygodnika dla Ludu Polskiego Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. Pismo było adresowane do wszystkich rodzin katolickich i miało na celu nie tylko informowanie o bieżących sprawach Kościoła powszechnego i lokalnego, ale także zintegrowanie duszpasterstwa na terenie tworzącej się diecezji. Redakcja tygodnika chciała docierać dzięki periodykowi do wszystkich diecezjan, dlatego z czasem zdecydowała się na wydawanie licznych dodatków kierowanych do różnych grup odbiorców (zob. Lubojańska, 2009, s. 149-165). Dla najmłodszych czytelników w grudniu 1926 r. rozpoczęto drukowanie „Małego Gościa Niedzielnego”, który z czasem jako jedyny przekształcił się w samodzielne czasopismo i przetrwał do dnia dzisiejszego. Od początku pismo było kierowane do młodszych dzieci szkolnych, które potrafiły już czytać i miało na celu wspomaganie rodziców w wychowaniu młodego pokolenia, o czym informowano na łamach czasopisma macierzystego: „Książki i pisma w duchu katolickim są niejako współpracownikami rodziców w wychowywaniu ich dzieci [...], dajcie dzieciom Waszym do ręki >>Małego Gościa<<. Niech się uczą na nim co dobre, co złe” (Czytajcie pożyteczne, 1927, s. 6). Na redaktora odpowiedzialnego za wydawanie pisma powołano ks. Alfonsa Piotrowskiego (Grajewski, 2008, s. 29; Myszor, 1999, s. 228)⁴, który równocześnie zajmował się działem ogłoszeń w „Gościu Niedzielnym”.

Początkowo „Mały Gość Niedzielny” miał być adresowany do czytelników ze Śląska, o czym informował podtytuł „poświęcony diatwie śląskiej”. Jednak po dwóch latach redakcja zdecydowała się na poszerzenie kręgu odbiorców i zmieniła podtytuł na „poświęcony diatwie polskiej”. Z czasem czasopismo zyskało wielu czytelników także spoza diecezji katowickiej, czego dowodem były liczne listy nadsyłane z różnych zakątków Polski⁵.

⁴ Według Z. Zielińskiego natomiast redaktorem dodatku był Alojzy Siemienik (Zieliński (oprac.), 1981, s. 175).

⁵ W latach 30. średnia sprzedaż „Małego Gościa Niedzielnego” wynosiła ok. 25 tys. egzemplarzy, z czego np. w 1934 r. poza diecezją katowicką rozprowadzono 7400 egzemplarzy (Grajewski, 2008, s. 29).

O wzroście popularności dodatku świadczyła również zmiana częstotliwości – tuż przed wybuchem II wojny światowej przekształcono go z dwutygodnika w tygodnik. Ostatni numer wydrukowany w skróconej formie w języku polskim oraz niemieckim ukazał się w październiku 1939 r.

Przez cały okres przedwojenny czasopismo wydawano w małym formacie i była to połowa formatu „Gościa Niedzielnego”. Zmianom ulegały natomiast objętość pisma, która wahała się od 4 do 8 stron, oraz szata graficzna. Początkowo zarówno winieta, jak i nieliczne ilustracje przedstawiały się raczej skromnie, lecz z czasem po stopniowych modyfikacjach uległy poprawie. Wprowadzano więcej rysunków oraz fotografii, zaczęto używać kolorowej farby drukarskiej, co wpłynęło na uatrakcyjnienie przekazywanych treści. Zdarzały się problemy z metryką pisemka, gdyż zachodziły pomyłki co do podawania numerów, kolejnych dat, a czasem nie podawano żadnych danych. Jednak od 1933 r. wprowadzono ciągłą numerację stron dla edycji rocznych, co pozwalało dzieciom oprawiać je i nadawać charakter książki. Większość tekstów publikowano bez podawania nazwisk autorów lub stanowiły one przedruki z innych periodyków oraz książek.

W ciągu 14 lat ukazywania się dwutygodnika jego struktura – główne działy – oraz zawartość tematyczna nie zmieniły się zasadniczo. Oczywiście najwięcej miejsca zajmowały elementy religijne, zgodne z charakterem czasopisma macierzystego. Oprócz tekstów religijnych, najczęściej zamieszczanych na początku numeru, stałe działy i tematy stanowiły beletrystyka, wiersze, listy oraz artykuły o tematyce edukacyjnej popularyzujące wiedzę. Ostatnie dwie strony poświęcano rozrywce, zamieszczano tutaj łamigłówki, ciekawostki, historyjki obrazkowe, dowcipy oraz konkursy.

Zmiany widoczne były w sposobie przekazywania treści oraz objętości drukowanych tekstów. W początkowym okresie ukazywania się czasopismo miało charakterystyczny dla wcześniejszych śląskich periodyków „ludowych” styl moralizatorsko-pouczający, który przypominał katechezy kościelne i często nawiązywał do gatunku zwanego opowieścią przykładową (Dunin, 1984, s. 495). Posługując się prostym i zwięzłym przekazem literackim, nawiązywano do żywych na Śląsku wzorów kultury oralnej. Opowieści takie często czytano na głos w większym gronie. W ten sposób nauki miały szansę dotarcia do szerokiego kręgu czytelników, nawet do osób których nie było stać na zakup czasopisma. W początkowej fazie rozwoju periodyku realizowano dwa cele uznawane przez śląską prasę za najbardziej istotne: wychowanie chrześcijańskie oraz rozwijanie czytelnictwa w języku polskim, co było szczególnie ważne po przyłączeniu Śląska do Polski (Socha, 2000, s. 147).

Z czasem krótsze, mniej skomplikowane formy zastąpiono obszerniejszymi utworami, skierowanymi do bardziej wymagającego i wyrobionego czytelnika, który miał już okazję pobierać edukację w polskiej szkole. Czasopismo zaczęło proponować obok tekstów moralno-religijnych, także

publicystykę edukacyjno-oświatową dostosowaną do wieku młodego odbiorcy. Coraz więcej miejsca zaczęto poświęcać tematyce historycznej, aktualnym wydarzeniom, co miało służyć wychowaniu patriotycznemu, a także popularyzowaniu wiedzy na temat otaczającego świata. Odchodzenie od modelu pisma ograniczonego do tematyki religijnej to ogólna tendencja widoczna w 20-leciu międzywojennym w czasopiśmiennictwie dziecięcym wydawanym przy udziale Kościoła. Redakcje katolickie starały się upodobnić swoje publikacje do popularnych wówczas czasopism świeckich (Kunowska-Porębna, 1985, s. 486). Jednocześnie nadal zachowując religijny charakter przekazywanych treści, stanowiły przeciwwagę dla periodyków wydawanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, który promował laicki system wychowania.

Program edukacyjno-wychowawczy „Małego Gościa Niedzielnego”

Od początku na łamach dwutygodnika dominowała tematyka religijna, zgodna z charakterem czasopisma macierzystego, służąca propagowaniu wychowania moralno-religijnego. Podstawowym celem pisma było uświadczenie religijne małego czytelnika poprzez krzewienie kultu eucharystycznego, maryjnego oraz świętych. Ukierunkowanie wychowawcze „Małego Gościa Niedzielnego”, podobnie jak to miało miejsce w przypadku innych polskich czasopism katolickich dla dzieci, przejawiało się w pragmatycznym pojmowaniu religii, która miała służyć pomocą zarówno poszczególnym jednostkom, jak też rodzinie, a nawet narodowi (Kunowska-Porębna, 1985, s. 486). Już w pierwszym numerze w liście skierowanym do czytelników redakcja podkreślała, że: „>>Mały Gość<< chce Was, kochane dziatki, wykierować na zacnych i pobożnych ludzi, którzy służyliby Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek, Rodzicom na pociechę” (Niech będzie, 1926, s. 2). Z tego powodu mniej akcentowano rozumowe pogłębianie prawd wiary, natomiast mocno nakłaniano do właściwego – czyli zgodnego z nakazami etyki chrześcijańskiej – postępowania w życiu codziennym.

W pierwszych latach istnienia pisemka wychowanie moralno-religijne upowszechniane było najczęściej za pośrednictwem popularnych przekazów literackich, takich jak opowiadania i legendy religijne. Cechowała je przejrzysta kompozycja, krótka i uproszczona fabuła oraz język i styl dostosowany do poziomu dziecka. Dzięki temu świat przedstawiony stawał się bliższy czytelnikowi, a wypływające z legend nauki katechetyczne były bardziej zrozumiałe (Olszewska, 2007, s. 318). Za pośrednictwem takich prostych form, często opartych na motywach biblijnych, objaśniano kolejne dni roku liturgicznego, problematykę modlitwy czy liturgii, uczono szacunku do miejsc świętych lub zachowania podczas nabożeństw. Niektóre z opowiadań miały charakter hagiograficzny i w przystępny sposób przybliżały czytelnikom wybrane epizody z życia świętych. Spopularyzowane wśród dzieci na

Śląsku już w XIX w. jako źródło poznania życiorysów, charakterów i typów świętości, służyły przede wszystkim przekazywaniu chrześcijańskich wzorów osobowych oraz religijnej koncepcji życia (Socha, 1999, s. 53).

Z lektury kolejnych numerów „Małego Gościa Niedzielnego” wynika, że najczęściej pisano o polskich świętych oraz patronach młodzieży. Kilka razy drukowano opowiadania opisujące postać św. Stanisława Kostki, którego stawiano za wzór do naśladowania szczególnie chłopcom: „Bo szedł drogą cnoty, pracy i nauki z hasłem na ustach i w sercu: Do wyższych rzeczy jestem stworzony” (Ojczyzna potrzebuje, 1928, s. 4). Dodatkowo podczas prezentacji zasług św. Stanisława eksponowano fakt, że został on mianowany przez papieża patronem Polski i miał szczególne znaczenie dla Polaków i historii naszej ojczyzny. Dziewczętom natomiast jako wzór służyć miała św. Kinga, patronka Królestwa Polskiego i Litwy, postać charakteryzująca się wieloma przymiotami charakteru i ogromną pobożnością (Wiano Świętej, 1928, s. 3). Wybór przez redakcję polskich świętych miał stanowić dla czytelników zachętę do naśladowania także ich postawy względem ojczyzny oraz zaszczepienia dumy z powodu powinowactwa z tak wielkimi postaciami. W innym numerze pokazano dzieciństwo i młode lata św. Alojzego Gonzagi, który był patronem młodzieży (Święty Alojzy, 1936, s. 101). Przedstawiano go jako wzór pracowitości, poświęcenia dla wiary i nauki; mieli brać z niego przykład wszyscy uczniowie i ministranci. Poza tym w czasopiśmie wydawanym na Śląsku nie mogło zabraknąć opowieści o Janie Sarkandrze, męczenniku pochodzącym z ziemi śląskiej (Błogosławiony Jan, 1936, s. 43). Życie świętych miało nie tylko stanowić wzorzec do naśladowania dla młodych czytelników, ale także pobudzać ich do pracy nad własnym charakterem. Dodatkowo w tekstach hagiograficznych opisywane wydarzenia uzupełniano wiadomościami z zakresu wiary i moralności chrześcijańskiej. Z czasem tematyka hagiograficzna zajmowała coraz mniej miejsca na łamach dwutygodnika i była obecna co najwyżej kilka razy w roku, przy okazji rocznic lub uroczystości.

Wychowaniu religijnemu w „Małym Gościu Niedzielnym” służyły także opowiadania odnoszące się do współczesności, w których poruszano kwestie związane z problemami życia codziennego oraz wyborami dokonywanymi przez dzieci. Wiele tekstów poświęcano różnego rodzaju dylematom moralnym, silnej woli, sumieniu, a także zasadom funkcjonowania w grupie rówieśniczej. Na szczególną uwagę zasługują utwory promujące wartości rodzinne oraz wychowanie w rodzinie. Miłość i szacunek do najbliższych – zwłaszcza do rodzeństwa (Miłość ojczyzny, 1935, s. 150) i rodziców – to najważniejsze przesłanie płynące z przekazów kierowanych do młodych czytelników: „Kto czci rodziców, tego czci Bóg [...]. Matka, i rodzice w ogóle z polecenia Boskiego wami się opiekują. Są jak gdyby zesłańcami Boga. Musicie ich kochać” (Ojciec i matka, 1939, s. 34). W rodzinie odbywały się podstawowe procesy wychowawcze, a rodzice byli pierwszymi nauczycie-

lami przygotowującymi dzieci do życia religijnego oraz społecznego: „Oni nauczyli nas poznać Boga, prowadzili nas do I-ej komunii św., oni uczą nas by prowadzić życie bogobojne i uczciwe” (Ojciec i matka, 1939, s. 34). Rodzinę i dom przedstawiano jako miejsce, gdzie każdy mógł odnaleźć oparcie, stabilizację i bezpieczeństwo.

W czasopiśmie wielokrotnie łączono wychowanie religijne z problematyką społeczną, a jednym z istotniejszych elementów programu wychowawczego było uwrażliwienie czytelników na niesprawiedliwość i krzywdę ludzi poszkodowanych przez los. Redakcja starała się pobudzać dzieci do podejmowania działań charytatywnych na rzecz ubogich, bezrobotnych, bezdomnych czy okaleczonych (np. Dobry uczynek, 1937, s. 117; Bądźcie dobre, 1939, s. 62). Pomagać należało nie tylko osobom z najbliższego otoczenia, ale także ludziom mieszkającym poza granicami Polski. Taką możliwość dawało zaangażowanie się w działalność charytatywną na rzecz misji. Pokazaniu różnych aspektów pracy misyjnej miało służyć drukowanie listów od braci i sióstr zakonnych zaangażowanych w pomoc mieszkańcom krajów objętych misjami (List z Afryki, 1928, s. 2–3). Podobne zadanie spełniały teksty odnoszące się do Dzieła Dzieciństwa Jezusowego, największego stowarzyszenia misyjnego dzieci katolickich. Często publikowano apele zachęcające do udziału w stowarzyszeniu, zbierania dobrowolnych ofiar pieniężnych i materialnych na rzecz misji. Poza tym systematycznie drukowano doniesienia z działalności kół regionalnych w różnych parafiach i miastach, coroczne sprawozdania dotyczące liczby członków w poszczególnych diecezjach oraz wysokości zebranych składek. W okresie międzywojennym Dzieło Dzieciństwa Jezusowego należało do jednej z najlepiej rozwiniętych organizacji katolickich na Śląsku (Olszar, 2000, s. 470). Diecezja katowicka wyróżniała się zarówno pod względem liczby zarejestrowanych dzieci, jak i zbieranych datków, co potwierdzał w jednym ze sprawozdań rocznych ks. Hugo Król (1874–1945), dyrektor krajowy organizacji: „Z szacunkiem powinniśmy tu popatrzeć na diecezję katowicką i podziękować jej, że nam tak wspinałym przykładem przyświeca i uczyć się z tego przykładu od niej” (Co działy, 1928, s. 7). Innym ważnym sposobem popierania misji przez redakcję dwutygodnika była zachęta do nabywania „Roczników Dzieła Dzieciństwa Jezusa”, dwumiesięcznika wydawanego przez stowarzyszenie.

Z lektury kolejnych numerów „Małego Gościa Niedzielnego” wynika, że dzieci chętnie angażowały się w działalność filantropijną, czego dowodem była bogata korespondencja systematycznie publikowana w piśmie. Listy ujawniały niezwykłą wrażliwość czytelników nie tylko na cierpienie innych ludzi, ale także i zwierząt (Olszewska, 1931, s. 7). Redakcja uczyła tego rodzaju wrażliwości wielokrotnie apelując o opiekę i stawanie w obronie zwierząt, dokarmianie ptaków zimą, przeciwstawianie się aktom przemocy oraz piętnowanie osób krzywdzących zwierzęta: „Ci, którzy potrafią dręczyć ptaki, czy zwierzęta to ludzie najczęściej źli” (Kochajmy zwierzęta, 1939,

s. 220). Z kolei za pośrednictwem cyklu opowiadań o Filucie drukowanych w 1936 r. dzieci miały możliwość wczuć się w położenie bezdomnego psa, który często był źle traktowany i zdany jedynie na łaskę innych.

Model wychowania propagowany przez katolicki periodyk dobrze odzwierciedlał cykl artykułów poświęconych innemu stowarzyszeniu dziecięcemu – Krucjacie Eucharystycznej, nazywanej inaczej Rycerstwem Jezusowym, a stanowiącej sekcję Apostolstwa Modlitwy. Była to organizacja duszpasterska, która miała kształtować charaktery przyszłych katolików, gotowych bronić swej wiary przez ćwiczenia religijne, modlitwę oraz przystępowanie do sakramentów świętych (Krucjata Eucharystyczna, 1927, s. 48). Podstawowe założenia programu stowarzyszenia najlepiej pokazywały tytuły nadawane kolejnym tekstom cyklu drukowanego w 1938 r. (numery od 10 do 18):

- *Niech więc dzieci z Krucjaty wyróżniają się wśród wszystkich swą skupioną i poważną postawą w kościele;*
- *Rycerz odznacza się zawsze posłuszeństwem wobec rodziców i przełożonych;*
- *Rycerz jest aniołem czystości i brzydzi się nieskromną rozmową, książką, obrazem i zabawą;*
- *Rycerz jest wzorem dobroci i unika wszelkich sprzeczek i kłótni;*
- *Rycerz jest miłośnikiem prawdy i nigdy nie plami ust swoich kłamstwem;*
- *Rycerz jest uczynny dla innych i brzydzi się samolubstwem;*
- *Rycerz jest pełen radości;*
- *Rycerz jest gorliwym apostołem katolickiej prasy.*

Wymagania jakie stawiano członkom Krucjaty nie odnosiły się jedynie do formacji religijnej, ale zakładały także konieczność pracy nad charakterem i walki z własnymi słabościami. Pokazywały obraz radosnego katolika, który w życiu codziennym zawsze kieruje się jasnymi zasadami, jest posłuszny Bogu i rodzicom, cechuje go dobroć, łagodność, uczynność, prawdomówność, szacunek do innych ludzi i symboli religijnych.

Analiza zawartości czasopisma pokazuje, że równoległe z wychowaniem religijnym starano się dbać o wychowanie literackie czytelników, na które składała się edukacja językowa oraz czytelnicza. W okresie międzywojennym kompetencje literackie stanowiły jeden z najistotniejszych składników wzoru osobowego i modelu wychowawczego publikacji przeznaczonych dla dzieci, a wychowanie w znacznym stopniu odbywało się przez literaturę i dla literatury (Hadaczek, 1973, s. 14). Z tego powodu redakcja systematycznie zachęcała do czytania książek (Co daje, 1933, s. 28–29), upominając jednocześnie, aby sięgano jedynie po literaturę wartościową: „Kochajcie, więc, dzieci książki i pilnie je czytajcie, gdyż z czytania dobrych książek, wiele odniesiecie korzyści, będziecie z nich miały zawsze najwierniejszego przyjaciela, który was nigdy nie opuści, jeśli wy mu wierności dochowacie”

(Najlepszy przyjaciel, 1929, s. 3). Starano się także wyrabiać nawyk systematycznego korzystania z bibliotek, a nawet zachęcano czytelników do udziału w organizowaniu takich miejsc: „Jak najczęściej powinniśmy zaglądać do biblioteki, ale takiej, w której znajdują się dobre książki. A jeśli nie ma jej w naszym mieście czy wiosce, w której mieszkamy, to musimy prosić księdza proboszcza lub pana nauczyciela, aby kazał nam ją założyć” (Najlepszy przyjaciel, 1929, s. 3). Odpowiednią literaturę dzieci mogły odnaleźć nie tylko w bibliotekach, ale także podczas organizowanego na terenie diecezji śląskiej „Tygodnia Dobrej Książki”, o czym zawsze informowano na łamach „Małego Gościa Niedzielnego” (Tydzień książki, 1938, s. 157). Każdego roku w święto Chrystusa Króla przed kościołami sprzedawano publikacje katolickie przeznaczone zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Tego rodzaju akcje odbywały się na Śląsku pod patronatem Ligi Katolickiej i Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, co miało gwarantować odpowiedni dobór literatury (Warzachowska, 2012, s. 168).

Przez wszystkie lata ukazywania się pisemka systematycznie propagowano kontakt z utworami religijnymi i jednocześnie wielokrotnie przestrzegano przed czytaniem mało wartościowych książek oraz niektórych tytułów czasopism, przewidując że mogą one wywierać zły wpływ na wychowanie dzieci. Od 1936 r. widać wyraźnie negatywne nastawienie do periodyków wydawanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego – „Płomyk” i „Płomyczek”, które negowano za upowszechnianie komunizmu oraz dążenie do laicyzacji szkolnictwa (Uwagi Wujaszka, 1936, s. 62). Należy pamiętać, że był to okres kiedy toczono spór o kształt i charakter polskich szkół. Na Śląsku istniała wieloletnia tradycja szkolnictwa wyznaniowego, jednak takiemu modelowi przeciwstawiali się m.in. przywódcy najsilniejszych organizacji nauczycielskich (Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich), opowiadające się za modelem świeckim lub mieszanym (Jaroszuk, 2006, s. 75–76). Z tego powodu wielokrotnie w obronie szkoły katolickiej wypowiedziano się nie tylko na łamach „Gościa Niedzielnego” (Sarzyński, 2014, s. 346–360), ale także poświęcono temu zagadnieniu kilka tekstów w dodatku dla dzieci. Początkowo starano się pokazywać zalety szkolnictwa wyznaniowego przez zapoznavanie czytelników z długą i bogatą tradycją różnych szkół przyklasztornych, opisując np. historię nauczania w szkole szwajcarskiego opactwa św. Gala (Nasza katolicka, 1937, s. 138). Z czasem artykuły zaczęły przybierać coraz ostrzejszy ton, otwarcie negując świecki charakter szkolnictwa i nakłaniając dzieci do opowiadania się za szkołą wyznaniową: „Módlcie się, kochane dzieci, żeby wrogowie Kościoła nie zdołali zepsuć naszej szkoły, pozbawiając jej religii. Oby Pan Bóg zachował naszą katolicką szkołę, oby dał, żeby była coraz więcej katolicka, coraz więcej podobna do szkół katolickich w dawnych, dobrych czasach [...]” (Nasza katolicka, 1937, s. 139).

Warto podkreślić, że redakcja nie ograniczała się jedynie do propagowania pism religijnych, ale kładła także nacisk na popularyzację literatury polskiej. Najczęściej na łamach dwutygodnika zamieszczano poezję oraz krótkie opowiadania lub fragmenty dłuższych utworów polskich autorów. W ten sposób młody czytelnik miał okazję zapoznać się m.in. z poezją Marii Konopnickiej, Marii Bielskiej, Marii Czeskiej-Maczyńskiej, Władysława Bełzy, Marii Czerkawskiej i ks. Mateusza Jeża. Oprócz wierszy zamieszczano także fragmenty prozy o charakterze moralno-społecznym, często wzbogaconej o motywy historyczne, takich autorów, jak np. Józef Ignacy Kraszewski (1926), Henryk Sienkiewicz (1928) czy Zofia Bukowiecka (1927). Czasami redakcja decydowała się na drukowanie tekstów zawierających krótką charakterystykę twórczości oraz biografię wybranego pisarza. Jedną z opowieści poświęcono postaci Jana Kochanowskiego oraz jego córki Urszuli, co stało się pretekstem do pokazania okoliczności powstania trenów oraz „Psałterza Dawidowego” (Jan Kochanowski, 1927, s. 4–5). Innym razem starano się zaprezentować także pozaliteracką działalność pisarzy. W tekście o Stanisławie Jachowiczu, popularnym polskim bajkopisarzu, zaprezentowano jego osiągnięcia na polu pracy pedagogicznej oraz działalności dobroczynnej (Stanisław Jachowicz, 1927, s. 4–5). Poza tym znaczna część opowiadań przedstawiała epizody z lat dziecińczych i szkolnych znanych ludzi. Na przykład wspomnienie o Juliuszu Słowackim odnosiło się do przeżyć religijnych poety, kiedy odbywał pierwszą spowiedź i został ministrantem (Juliusz Słowacki, 1933, s. 109–110).

Ważnym elementem wychowania literackiego było zachęcanie dzieci do podejmowania samodzielnych prób pisarskich. W 1931 r. ogłoszono konkurs na dokończenie opowiadania *Znaleziony chłopiec*, a zwycięzca oprócz nagrody książkowej miał mieć wydrukowany tekst w „Małym Gościu Niedzielnym”. Co ważne, redakcja aktywnie pomagała młodym twórcom w doskonaleniu warsztatu pisarskiego, publikując konkretne wskazówki o tym jak należy pisać: „Drogie dzieci, nim przystąpicie do pisania, należy kilka razy uważnie przeczytać cały początek powiastki i dobrze sobie uprzytomnić, jak to było” (Konkurs na dalszy, 1931, s. 4–5). Dodatkowo zwracano uwagę na najczęściej popełniane błędy podczas pracy twórczej i doradzano jak można ich unikać, dzięki czemu dwutygodnik spełniał rolę warsztatową dla początkujących adeptów sztuki pisarskiej.

Wyrobienie postawy religijnej prawie zawsze łączono na łamach „Małego Gościa Niedzielnego” z patriotyzmem, który stanowił niezwykle ważny element programu edukacyjno-wychowawczego periodyku. W wielu oficjalnych wypowiedziach Episkopatu Polski tego okresu podkreślano, że wychowanie dobrego katolika było równoznaczne z wychowaniem odpowiedzialnego obywatela i patrioty (Dziwoki, 2002, s. 279). W okresie międzywojennym uświadomienie patriotyczne w czasopiśmie dla dzieci zwykle realizowano przez upowszechnianie „patriotyzmu historycznego”, „patrio-

tyzmu państwowego” oraz patriotyzmu lokalnego. Pierwszy z nich związany był z wyrażaniem kultu dla wielkiej przeszłości i kultury narodowej oraz jej twórców – wielkich Polaków. Drugi charakteryzowało afirmowanie osiągnięć gospodarczych, naukowych i kulturalnych Polski współczesnej oraz osób reprezentujących jej władzę. Patriotyzm lokalny miał się natomiast przejawiać w kultywowaniu regionalnych i ludowych tradycji oraz krajoznawstwa (Socha, 1990, s. 43).

Podobny model wychowania patriotycznego odzwierciedlały teksty zamieszczane w dodatku do „Gościa Niedzielnego”. Najwięcej miejsca poświęcano w nich tematyce historycznej, drukowano zarówno opowiadania oparte na faktach historycznych, jak również różnego rodzaju legendy i podania. Pod koniec lat 20. w kolejnych numerach publikowano cykl tekstów, który w porządku mniej więcej chronologicznym przedstawiał najważniejsze wydarzenia z dziejów Polski, od momentu utworzenia państwa do czasów współczesnych. Systematycznie z okazji kolejnych rocznic państwowych drukowano artykuły okolicznościowe, przypominając młodemu pokoleniu o kolejnych zrywach narodowych, powstaniach czy bitwach. Na początku 1939 r. powstała stała rubryka zatytułowana *Z historii Polski*, w której zamieszczano artykuły przedstawiające sylwetki polskich władców, począwszy od Mieszka I aż do Zygmunta II Augusta. Równocześnie drukowano też utwory o innych polskich mężach stanu i politykach, m.in. o Edwardzie Rydzu-Śmigłym czy Józefie Piłsudskim. Celem większości opowiadań historycznych było nie tyle przekazywanie dokładnej wiedzy o dziejach naszego kraju, ile przede wszystkim kształtowanie w świadomości odbiorców więzi z narodem polskim oraz ojczyzną. Władcy i mężowie stanu ukazywani byli zwykle jako ludzie o wysokich walorach moralnych, a Polska jako państwo silne i potężne.

Na łamach „Małego Gościa Niedzielnego” w mniejszym stopniu widoczny był tzw. patriotyzm państwowy. Co prawda można było odnaleźć artykuły na temat wielkich polskich naukowców oraz ich osiągnięć (np. Marii Skłodowskiej-Curie czy Mikołaja Kopernika), lub artystów (np. Jana Matejki, Fryderyka Chopina), ale nie zajmowano się raczej współczesnym życiem kulturalnym i najnowszymi osiągnięciami naukowymi Polaków. Najprawdopodobniej ze względu na młody wiek czytelników i religijny charakter czasopisma nie zajmowano się także ówczesnymi wydarzeniami politycznymi oraz osobami związanymi z życiem politycznym państwa.

Stosunkowo często publikowano natomiast teksty promujące patriotyzm lokalny wśród młodych czytelników. Akcja niektórych opowiadań toczyła się na Śląsku, co pozwalało ukazać patriotyzm i cnoty moralne tutejszej ludności. Na przykład w utworze o Janie III Sobieskim w drodze do Wiednia zamieszczono opis powitania króla przez mieszkańców niektórych śląskich miastach: Mysłowic, Katowic, Piekar Śląskich, Tarnowskich

Gór, Gliwic i Raciborza. W opowiadaniu nie tylko pozytywnie wyrażano się o Ślązakach, ale także podkreślano ich polskość: „Król był zachwycony tym serdecznym przyjęciem ludu śląskiego, który był wtenczas prawie wszystkim ludem polskim; to też w liście do swojej żony tak się o nim wyraża: >>Lud tu niewymownie dobry i błogosławi nam; kraj cudownie wesoły<<” (Król Sobieski, 1928, s. 2). Dodatkowo patriotyzm lokalny przejawiał się w pokazywaniu walorów ziemi śląskiej, bogatej w złoża węgla i innych minerałów, pokazywano fotografie hut i kopalń oraz opisywano korzyści jakie przynoszą całej Polsce i społeczeństwu (Podleski, 1939, s. 52–53). Często tematykę regionalną łączono z wątkami krajoznawczymi, ukazując walory przyrodnicze i krajobrazowe zarówno Śląska, jak i pozostałych rejonów Polski. Propagowane hasło „przez poznanie ziemi ojczystej do jej umiłowania”, miało na celu wyzwalenie u młodych uczuć patriotycznych (Miłość rodzeństwa, 1938, s. 186).

Zakończenie

Analiza zawartości poszczególnych numerów „Małego Gościa Niedzielnego” pokazała, że zasadniczą część programu edukacyjno-wychowawczego periodyku stanowiły wartości religijne. Redakcja przez blisko czternaście lat ukazywania się dodatku konsekwentnie upowszechniała wychowanie religijno-moralne, wzbogacając je o elementy wychowania literackiego oraz patriotycznego. W mniejszym stopniu dbano o sferę edukacyjną, popularyzację wiedzy czy wychowanie estetyczne, przy tym jednak nigdy nie zapomniano o zaspakajaniu potrzeb rozrywkowych młodych czytelników. Obok uświadczenia religijnego największy nacisk kładziono na formowanie charakteru, kształtowanie stabilnej postawy moralnej oraz wyrabianie takich cech jak posłuszeństwo Bogu i rodzinie, dobroć, prawość, szacunek do innych ludzi oraz chęć niesienia pomocy potrzebującym.

Podobny wizerunek młodego człowieka, szczególnie jeśli chodzi o sferę religijno-moralną, przetrwał do dziś i widoczny jest również w obecnie ukazującym się „Małym Gościu Niedzielnym”, co potwierdzają badania przeprowadzone przez Piotra Tomasza Nowakowskiego. Wzór propagowany na łamach współczesnego czasopisma badacz nazywa „modelem moralnej stabilności”, gdyż w życiu codziennym bez względu na okoliczności i sytuacje zawsze kieruje się zasadami etyki chrześcijańskiej. Poza tym podobnie jak to miało miejsce w okresie międzywojennym: „[...] bohater miesięcznika docenia wartości rodziny, godność osoby, wartości przyjaźni oraz pomocy” (Nowakowski, 2004, s. 179). Z powyższego wynika, że wartości wychowawcze upowszechniane w przeszłości są aktualne do dnia dzisiejszego i dzięki swej uniwersalności nadal są obecne w czasopiśmiennictwie skierowanym do dzieci.

Bibliografia

- Bądźcie dobre dla biednych (1939). *Mały Gość Niedzielny*, 8, 62.
- Błogosławiony Jan Sarkander (1936). *Mały Gość Niedzielny*, 6, 43.
- Bukowiecka, Z. (1927). Skarbnik. Z „Historji o Janku Górniku”. *Mały Gość Niedzielny*, 26, 5-6.
- Co daje czytanie (1933). *Mały Gość Niedzielny*, 4, 28-29.
- Co zdziałały Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju w 1927? (1928). *Mały Gość Niedzielny*, 8, 7.
- Czytajcie pożyteczne pisma (1927). *Gość Niedzielny*, 2, 6.
- Dobry uczynek (1937). *Mały Gość Niedzielny*, 15, 117.
- Dunin, J. (1984). Opowieści przykładowe. Przyczynek do historii ludowego i robotniczego czytelnictwa. *Miscellanea Łódzkie*, 3, 49-55.
- Dziwoki, J. (2002). *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Kielce: Wydawnictwo Szumacher.
- Gładysz, M. (1931). Polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży na Śląsku: przyczynek do dziejów prasy polskiej na Śląsku. *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*, 3, 301-321.
- Grajewski, A. (2008). *Twój Gość*. Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej „Gość Niedzielny”.
- Hadaczek, B. (1973). Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej: (związki literatury dla dzieci i młodzieży z pedagogiką). Warszawa; Poznań: Państwowe Wydaw. Naukowe.
- Jan Kochanowski (1927). *Mały Gość Niedzielny*, 19, 4-5.
- Juliusz Słowacki – ministrantem (1933). *Mały Gość Niedzielny*, 14, 109-110.
- Jaroszuk, T. (2006). *Żywa szkoła: o nowy model szkoły i wychowania w międzywojennej Polsce*. Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL”.
- Jarowiecki, J. (1990). *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Cz. 1, 1918-1945. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
- Kochajmy zwierzęta i ptaki (1939). *Mały Gość Niedzielny*, 28, 220.
- Konkurs na dalszy ciąg powiastki (1931). *Mały Gość Niedzielny*, 10, 4-5.
- Kraszewski, I. (1926). Bajeczka wstępna. *Mały Gość Niedzielny*, 1, 5-6.
- Król Sobieski na Śląsku w drodze pod Wiedeń (1928). *Mały Gość Niedzielny*, 19, 2.
- Krucjata Eucharystyczna Dzieci (1927). *Wiadomości Diecezjalne: organ urzędowy Śląskiej Kurji Biskupiej*, 7-8, 48.
- Kunowska-Porebna, M. (1985). Dziecięce czasopisma religijne. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 4 (s. 171-180). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- List z Afryki: list Siostry Lagleize, ze zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Farafanganie (1928). *Mały Gość Niedzielny*, 18, 2-3.
- Lubjońska, E. (2009). „Gość Niedzielny”: charakterystyka dodatków do czasopisma

- w latach 1923–1939. *Fides Biuletyn Bibliotek Kościelnych*, 1–2(28–29), 149–165.
- Miłość rodzeństwa (1938). *Mały Gość Niedzielny*, 24, 186.
- Miłość ojczyzny (1935). *Mały Gość Niedzielny*, 19, 150.
- Myszor, J. (1999). *Historia diecezji katowickiej*. Katowice: [Kuria Metropolitalna].
- Najlepszy przyjaciel – to książka (1929). *Mały Gość Niedzielny*, 20, 3.
- Nasza katolicka szkoła (1937). *Mały Gość Niedzielny*, 18, 138–139.
- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! (1926). *Mały Gość Niedzielny*, 1, 2.
- Nowakowski, P.T. (2004). *Modele człowieka propagowane w wybranych czasopismach młodzieżowych: analiza antropologiczno-etyczna*. Tychy: Saturnus Media.
- Ojciec i matka (1939). *Mały Gość Niedzielny*, 5, 34.
- Ojczyzna potrzebuje ludzi wielkich (1928). *Mały Gość Niedzielny*, 23, 4.
- Olszar, H. (2000). *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice: Kuria Metropolitalna.
- Olszewska, B. (2007). Legenda religijna w międzywojennych czasopismach dla dzieci i młodzieży. W: M. Jakitowicz, V. Wróblewska (red.), *Podanie – legenda w tradycji ludowej i literackiej* (s. 307–318). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Olszewska, W. (1931). Z liścików dzieci. *Mały Gość Niedzielny*, 10, 7.
- Podleski, A. (1939). Skarby w ziemi. *Mały Gość Niedzielny*, 7, 52–53.
- Ratajewski, J. (1965). O dodatkach do czasopism śląskich od końca XIX wieku do roku 1939: szkic informacyjny. *Zaranie Śląskie*, 4, 881–888.
- Sarzyński, K. (2014). Spór o wyznaniowy charakter szkół Górnego Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym na podstawie „Gościa Niedzielnego” w latach 1923–1939. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, 47(2), 346–360.
- Sienkiewicz, H. (1928). Szturm Szwedów do Częstochowy. *Mały Gość Niedzielny*, 5, 6–7.
- Skreczko, A. (2011). *Rola kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w Polsce*. Białystok: Trans Humana.
- Socha, I. (1990). *Czasopisma dla młodzieży – literatura piękna – wychowanie literackie (1918–1939)*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Socha, I. (1999). Małe legendy, czyli opowieści o świętych dla użytku dzieci na Śląsku w XIX i na początku XX w. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku: wybrane zagadnienia* (s. 40–54). Katowice: Książnica.
- Socha, I. (2000). Program edukacyjno-wychowawczy śląskiego „Katolika”: dodatek „Rodzina” 1886–1917. W: Socha, I. (red.), *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego* (s. 144–156). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Stanisław Jachowicz (1927). *Mały Gość Niedzielny*, 22, 4–5.
- Stosio, U. (1982). Prasa dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939 na Śląsku

- (komunikat). W: Adamczyk, M., Jarowiecki, J. (red.). *Prasa dziecięca i młodzieżowa: (studia i materiały)* (s. 172–183). Kielce: IKN ODN.
- Święty Alojzy patronem młodzieży (1936). *Mały Gość Niedzielny*, 13, 101.
- Tydzień książki... (1938). *Mały Gość Niedzielny*, 20, 157.
- Uwagi Wujaszka (1936). *Mały Gość Niedzielny*, 7, 62.
- Warzachowska, B. (2012). *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922–1939)*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego.
- Wiano Świętej Kingi (1928). *Mały Gość Niedzielny*, 5, 3.
- Zieliński, Z. (oprac.) (1981). *Bibliografia Katolickich Czasopism Religijnych w Polsce (1918–1944)*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Żmichowska, M.J. (1997). Wartości wychowawcze czasopism religijnych dla dzieci i młodzieży szkolnej w latach Drugiej Rzeczypospolitej. W: Piotrowski, J. (red.), *Na przełomie stuleci: naród – Kościół – państwo w XIX i XX wieku: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi* (s. 367–379). Lublin: Klub Inteligencji Katolickiej.

Agata Muc

The education values presented on the pages of “Mały Gość Niedzielny” (1926–1939)

Abstract

“Mały Gość Niedzielny” is the longest publishing periodic for children in Upper Silesia with coverage countrywide. Before the Second World War it was published as the supplement to “Gość Niedzielny” and it was the most important magazine for children in Diocese of Katowice. The primary purpose of it was to promote religious, moral, literary and patriotic education. The popularization of the model of a man who always follows the Christian ethic rules is also present in the modern version of “Mały Gość Niedzielny”.

Keywords: “Mały Gość Niedzielny”, Interwar Period, Upper Silesia, Catholic Education, religious periodic for children